

POLSKA AKADEMIA NAUK
BIBLIOTEKA KÓRNICKA

w 10 set 4

1/2 wiebieski

PAMIĘTNIK BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

PAMIĘTNIK
BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ



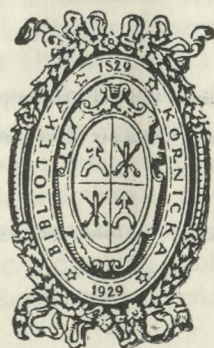
WYDAWCA: KSIĘGARNIA
WARSZAWA: WYDAWCTWA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

PAWIŁTNIK BIBLIOTECY KÖRNICKIEJ

P O L S K A A K A D E M I A N A U K
BIBLIOTEKA KÓRNICKA

PAMIĘTNIK
BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

ZESZYT 14



POZNAŃ 1978

ZAKŁAD NARODOWY im. OSSOLIŃSKICH we WROCŁAWIU
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Helena Chłopocka, Marcei Kosman, Stanisław Kubiak, Gerard Labuda

REDAKTOR

MARCELI KOSMAN

ADRES REDAKCJI

Biblioteka Kórnicka PAN, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78

Pałac Działyńskich, tel. 548-44



P.Dz. Cz 21649 / 14
1978

Redaktorzy Wydawnictwa Wojciech Uniatowicz i Andrzej Zieliński

Redaktor techniczny Maciej Szlapka

© Copyright by Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1978

Printed in Poland

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH — WYDAWNICTWO. WROCŁAW 1978.

Nakład: 800 egz. Objętość: ark. wyd. 12,10, ark. druk. 15,88, ark. form. A₁ 21. Papier druk. sat. kl. IV, 70 g, 70×100. Oddano do składania 18 X 1977. r. Podpisano do druku 9 VIII 1978 r. Druk ukończono w sierpniu 1978 r. Zam. nr 94/76. M-14. Cena zł 65,—

DRUKARNIA UNIwersytetu IM. ADAMA MICKIEWICZA.

MARCELI KOSMAN

BIBLIOTEKARZE KÓRNICCY

150-lecie Biblioteki Kórnickiej stanowi okazję do przypomnienia roli, jaką odegrali w jej dziejach ludzie, którzy najpierw powołali ją do życia, następnie rozwijali, wiernie realizując oraz twórczo modyfikując¹ ustalony na początku program. Tytuł szkicu nie jest przypadkowy: na jubileusz 100-lecia Józef Grycz, stojący wówczas na czele Biblioteki, przygotował bogato udokumentowany źródłowo — korespondencją — artykuł o bibliotekarzach kórnickich, w którym zajął się trzema wybitnymi postaciami: Kajetanem Wincentym Kielisińskim, Wojciechem Kętrzyńskim i Zygmuntem Celichowskim². Obecnie próbujemy naszkicować trudy znacznie większego grona, bo obejmującego dziesiątki ludzi.

Wypadnie zacząć od samego pojęcia „bibliotekarz”, które zmieniało znaczenie od początków XIX wieku. Ranga tego słowa była pierwotnie bardzo wysoka, oznaczało ono kierownika biblioteki, specjalistę o uznanych kwalifikacjach; np. Adam Mickiewicz był bibliotekarzem przy paryskim Arsenałe. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego* definiuje bibliotekarza następująco: „Pracownik zatrudniony zawodowo w bibliotece w zakresie związanych z jej funkcją czynności podstawowych, tj. dotyczących gromadzenia, opracowania i udostępniania księgozbioru. Nazwą tą obejmuje się potocznie wszystkich kwalifikowanych pracowników podstawowej działalności bibliotecznej, jak i bibliotekarzy dyplomowanych. Natomiast nie są nią objęci pracownicy administracji, obsługi technicznej i porządkowej. W zależności od zajmowanego stanowiska oraz typu biblioteki stawia się bibliotekarzom określone wymagania co do wykształcenia ogólnego i zawodowego oraz stażu pracy. Tradycja profesjonalna stawiała ten tytuł wysoko w hierarchii stanowisk bibliotecznych, wiążąc go z odpowiedzialnością kierowniczą”³. Oznaczał początkowo kierownika czy dyrektora biblioteki. Obecnie jeszcze w anglosaskiej nomenklaturze bibliotekarz oznacza dyrektora instytucji. Musimy oczywiście

¹ Pełniejszą ocenę odkładam do przygotowywanego artykułu: *Biblioteka Kórnicka — po 150 latach działalności*.

² J. Grycz: *Bibliotekarze kórniccy*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 1: 1929 s. 49 - 76.

³ W XIX w. Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie posiadała następujące grupy pracowników: amanuenci, skrypcy, kustosze. Zob. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1976 s. 54; *Słownik języka polskiego*. Praca zbiorowa pod redakcją W. Doroszewskiego. T. 1. Warszawa 1958 s. 484.

wziąć pod uwagę współczesne stosunki w Polsce, niemniej jednak nieodzowne wydaje się zastosowanie kryterium podstawowego: aktywności w zakresie prac nad księgozbiorem oraz w życiu naukowym. Toteż niektóre osoby, formalnie nie zajmując stanowisk bibliotekarzy, nie mając nawet wymaganego wykształcenia, na trwałe zapisały się w dziejach Biblioteki Kórnickiej i zasługują na wspomnienie. Chronologicznie zamykamy artykuł na latach 1826 - 1976.

Przyjmuje się, że Tytus Działyński przystąpił do samodzielnego gromadzenia książek około 1817 r., a więc jeszcze za życia ojca, kiedy nie był usamodzielniony majątkowo. Wtedy to rozpoczął, wzorem współczesnych, sam zdobywać niejako ostrogi bibliotekarskie, porządkując archiwum rodzinne w Konarzewie. Lata następne przyniosły poważne ożywienie jego działalności w zakresie gromadzenia pamiątek przeszłości i formowanie programu wydawniczego. Z rozmachem zakrojony plan — znalazło się w nim miejsce na przyszłe *Acta Tomicianae*, *Lites ac res gestae*, edycje źródeł do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego — został przerwany w 1830 r., kiedy nad bibliofilem-patriotą wziął górę żołnierz-patriota, uczestnik narodowego zrywu powstańczego. Po powrocie z Galicji przez ostatnie dwadzieścia kilka lat życia (zm. 1861) gromadził rękopisy i druki pod kątem potrzeb edytorskich, rozwijał działalność wydawniczą. Na obu płaszczyznach sam był kompetentny i aktywny, korzystał z pomocy uczonych, księgarzy i antykwariuszy.

Była to pomoc doraźna, natomiast zatrudniał Tytus Działyński przynajmniej kilka osób do prac porządkowych oraz podczas przygotowywania publikacji. Szczególne miejsce zajmują tu Kajetan Wincenty Kielisiński (1810 - 1849) i Jan Nepomucen Romanowski (1831 - 1861). Pierwszy, utalentowany rysownik, spędził w Kórniku ostatnie dziesięć lat życia, porządkując zbiory i zaprowadzając katalog⁴; drugi, uzdolniony historyk, zajmował się badaniami nad XVI wiekiem oraz edycjami źródłowymi, pełnił funkcję sekretarza pracodawcy, przygotowywał dlań kwerendy oparte na zbiorach własnych, kiedy hrabia przebywał poza swą rezydencją⁵. Ani jeden ani drugi nie posiadał przygotowania zawodowego, niemniej jednak trzeba brać pod uwagę fakt, że w owych czasach wielu bibliotekarzy musiało mozolnie wypracowywać metody działania w zakresie przede wszystkim porządkowania zbiorów. Zawód bibliotekarza kształtował się, teoria atoli powoli zdobywała prawo obywatelstwa, dawało jeszcze o sobie znać w poważnym stopniu — rzetelne na szczęście — amatorstwo. Kielisiński i Romanowski byli wyraźnie zaangażowani w rozwój Biblioteki Kórnickiej, zdołali zapisać się pozytywnie w jej dziejach — choć występowali w czasach tak wybitnej indywidualności, jaką był zaćmiewający otoczenie Tytus Działyński, i nie było im dane żyć długo.

Szczególne też miejsce zajmował Ludwik Koenigk (1810 - 1890), Niemiec związany blisko z kulturą polską, a od 1844 r. z właścicielem Kórnika najpierw jako nauczyciel młodego Jana Działyńskiego i pomocnik Kielisińskiego w pracach biblio-

⁴ Grycz, *op. cit.* s. 53 - 60. Obecnie artykuł na temat bibliotekarskiej działalności Kielisińskiego w oparciu o znacznie szerszą podstawę źródłową przygotowuje mgr Dobrochna Bolewska.

⁵ S. K. Potocki: *Jan Nepomucen Romanowski (1831 - 1861) bibliotekarz kórnicki*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 13: 1977 s. 55-65.

tecznych, od 1852 r. zaś kopista materiałów do *Tomicjanów* (t. I - IX)⁶. Dobry organizator, zasłużył się też dla wydawnictw kórnickich jako współwłaściciel drukarni Ludwika Merzbacha w Poznaniu. Niesłusznie obciążano go odpowiedzialnością za błędy i usterki w *Tomicjanach*, bo przecież samodzielna praca przekraczała możliwości niehistoryka, który mógł prowadzić — jak to później było, pod kierunkiem Wojciecha Kętrzyńskiego do t. X — prace tylko pomocnicze. W rękopisie pozostawił obszerną biografię Tytusa Działyńskiego w języku niemieckim⁷.

Nie był bibliotekarzem — ale, podobnie jak Kielisiński, pracował nad stroną graficzną wydawnictw kórnickich Andrzej Dudrak (1835 - 1873), urodzony na Podkarpaciu, który spędził na zamku sześć lat, do momentu represji, jakie spadły w lutym 1864 r. w związku z udziałem Jana Działyńskiego w powstaniu styczniowym⁸. W 1856 r., a więc na dwa lata przed zatrudnieniem Romanowskiego, powierzył Działyński obowiązki sekretarza Walerianowi Goreckiemu, rodem z Oleszyc, który następnie kopiował materiały do *Tomicjanów*, opuścił zaś Kórnik po śmierci hrabiego⁹. Podobne zajęcie — przy wydaniu *Kazań gnieźnieńskich* i *Lites* — wykonał Ludwik Jagielski, podówczas dziennikarz poznański¹⁰.

Tytus Działyński w ostatnim okresie życia, gdy wydawał intensywnie źródła do dziejów dawnej Polski, zatrudniał dorywczo kopistów, niekiedy o wysokich kwalifikacjach. Wojciech Wawrowski, który legitymował się dyplomem doktorskim i był nauczycielem w Gimnazjum Marii Magdaleny, w l. 1855 - 1856 przygotowywał materiały do *Lites ac res gestae*, zanim nie został przeniesiony do gimnazjum w Ostrowie¹¹. Nad stroną graficzną publikacji czuwał wówczas młody miedziorytnik Stanisław Łukomski¹².

Lata 1817 - 1861 z przerwą 1830 - 1838 stanowią zamkniętą epokę w dziejach Biblioteki Kórnickiej. Spośród dziewięciu wymienionych osób rolę kierowniczą spełniał sam Tytus Działyński — twórca koncepcji w zakresie gromadzenia zbiorów i udostępniania najcenniejszych zabytków przeszłości. Do 1849 r. uporządkował księgozbiór, po części przy pomocy Koenigka, Kajetan Wincenty Kielisiński, który też zajmował się pracami edytorskimi, zwłaszcza ich stroną graficzną. Kiedy go nie stało, zadanie to zlecił hrabia Łukomskiemu i Dudrakowi. Pozostali kopiowali materiały do druku, przy czym Romanowski równocześnie zajmował się badaniami historycznymi, był przygotowany do prac samodzielnych.

Czasy Jana Działyńskiego (1829 - 1880) i Władysława Zamoyskiego (1861 - 1924)

⁶ S. Weyman: *Ludwik Koenigk*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 13. Wrocław 1967 - 1968 s. 258 - 259; S. K. Potocki: *Współpracownicy Biblioteki Kórnickiej od połowy XIX w. do r. 1924*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 12: 1976 s. 241.

⁷ BK 1497: „Lebensbeschreibung des Titus Gr. Działyński von L. Koenigk”.

⁸ BK 7442 k. 28 - 47; Potocki: *Współpracownicy...* s. 240.

⁹ BK 7345 k. 135 - 136; BK 7439 k. 130 i 204. Potocki: *loc. cit.*

¹⁰ M. Witkowski: *Zapomniany odkrywca „Kazań gnieźnieńskich”*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 5: 1955 s. 250 - 261; P. Michałowski: *Ludwik Jagielski*. [W:] *Polski słownik biograficzny*. T. 10. Wrocław 1962 s. 311 - 231.

¹¹ Potocki: *Współpracownicy...* s. 247.

¹² *op. cit.* s. 241 n.

to okres następny. Pierwszy z nich nie dorównywał erudycją ojcu, choć osobiście włączał się w powiększanie zbiorów już za jego życia, później zaś wystąpił z własnymi — odpowiadającymi nowoczesnym tendencjom w źródłoznawstwie — koncepcjami w zakresie metod edytorskich, stosując surowsze niż Tytus kryteria; zawdzięczamy mu szereg publikacji, pośród których bez wątpienia ze względu na rezonans w środowisku historycznym główne miejsce zajął *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*¹³. Zamoyski z kolei ustępował pod względem kultury naukowej Janowi, osobiście nie wnikał w tematykę i sposób przygotowywania wydawnictw, natomiast bezprzeczną jego zasługą było ocalenie zbiorów w bardzo trudnej sytuacji finansowej, jaką zastał po śmierci wuja¹⁴. Za jego czasów nastąpił przełom w dziedzinie kierowania Biblioteką, które z rąk właściciela przeszło w gestię bibliotekarza. Tendencja ta częściowo dała się zauważyć w ostatnich latach życia Jana Działyńskiego.

W omawianym okresie zatrudniano trzech bibliotekarzy, przejściowo nawet — przez bardzo krótki czas — równocześnie, niemniej jednak pozostałych dwóch zdominował najmłodszy — Zygmunt Celichowski. Józef Rustejko (1828 - 1907), Żmudzin, poznany w Paryżu, został przez Jana Działyńskiego sprowadzony do Kórnika w listopadzie 1861 r. i choć przebywał tam zaledwie dwa i pół roku¹⁵, do końca życia zachował tytuł bibliotekarza kórnickiego¹⁶. Przystąpił do porządkowania zbiorów, zajmował się też rozprawdaniem nakładów. Nie wrócił wraz z hrabią po zdjęciu sekwestru z dóbr, lecz pozostał nad Sekwaną. Działyński zaś zatrudnił uzdolnionego historyka Wojciecha Kętrzyńskiego (1838 - 1918)¹⁷, przypominając mu w momencie rychłego konfliktu, że główne miejsce zajmuje w dal- szym ciągu Rustejko. Dawał mu też do zrozumienia, że biblioteką kierować będzie zatrudniony świeżo Zygmunt Celichowski (1845 - 1923), on zaś winien zajmować się sprawami wydawniczymi.

Tymczasem Kętrzyński, świetny — czasami zbyt surowy w krytyce autentyczności — znawca dokumentów średniowiecznych, od początku pobytu zajął się nie tylko *Tomicjanami*, choć była to główna płaszczyzna jego działalności. Od końca listopada 1868 do 1 maja 1870 r. spro czasu poświęcał na uporządkowanie zbiorów, które podczas sekwestru spoczywały spakowane w skrzyniach. Przy pomocy Kazimierza Chłapowskiego, maturzysty myślącego o podjęciu studiów medycznych, realizował polecenie Działyńskiego i przystąpił do sporządzenia inwentarza rękopisów; hrabia myślał o „choćby pobeżnym spisie”. Wielka szkoda, że wybitny w przyszłości uczony spotkał się z niechęcią, nie dostrzegając dla siebie możliwości

¹³ H. Chłopocka: *Ignacy Zakrzewski wydawca „Lites” i „Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski”*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 14: 1978 s. 51 - 76.

¹⁴ Z. Nowak: *Przejęcie dóbr kórnickich przez Władysława Zamoyskiego w spadku po Janie Działyńskim*. Ibidem s. 121 - 142.

¹⁵ Za udział w konspiracji 1863 r. został uwięziony, po półtorarocznym więzieniu osiedlił się w Paryżu — zob. J. Łuczakowa: *Józef Rustejko*. [W:] *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa — Łódź 1972 s. 772 - 773.

¹⁶ BK 7744 - 7449; BK rps AB 52 - 56.

¹⁷ Grycz, *op. cit.* s. 60 - 62.

pracy — ten pierwszy z wybitnych historyków a zarazem bibliotekarzy, którzy rychło opuścili Kórnik. Przez długie lata służył polskiej kulturze na stanowisku dyrektora lwowskiego Ossolineum¹⁸.

Postać Celichowskiego, który w 1869 r. został zatrudniony na stanowisku sekretarza Jana Działyńskiego, wiąże się z przeszło półwieczem, a więc ponad 1/3 całego czasu istnienia Biblioteki. Zasłużony organizator, społecznik, popularyzator wiedzy, z trudem potrafił adaptować się do warunków dynamicznego rozwoju nauk historycznych, choć usiłował dotrzymać kroku postępowi m. in. w zakresie edytorstwa źródłowego. W sumie imponować może rozmach, z jakim ten cieszący się zaufaniem ostatniego z Działyńskich i Władysława Zamoyskiego zarządca dóbr kórnickich (to bowiem było jego główne zajęcie poczynając od 1875 r.) przejawiał aktywność w różnych dziedzinach życia publicznego. Zadania jednak przerastały możliwości jednego człowieka — o ile starał się powiększać nieco zbiory (głównie przez wymianę, sam też gromadził Archiwum Biblioteczne stanowiące dziś niemal pełną i bardzo szczegółową podstawę źródłową do dziejów instytucji w latach 1869 - 1923), przygotował wydawnictwa (zdołał opublikować kilka kolejnych tomów *Tomicjanów* i szereg drobnych pozycji; ogłaszał też własne prace historyczne i publicystyczne), to nie był w stanie kontynuować opracowywania zbiorów. Mógł na ten cel przeznaczyć nieco czasu jedynie przed 1875 r.

W tym czasie polskie księgozbiory historyczne, znajdujące się w ośrodkach życia naukowego (Lwów, Kraków, Warszawa i in.) były opracowywane przez specjalistów. Jeśli chodzi o Kórnik sytuację ratował fakt, że Celichowski jako doskonały znawca materiałów tamtejszych w zasadzie bez większych trudności mógł uczonym udzielać informacji, wyczerpująco załatwiał kwerendy. Tym samym jednak stał się człowiekiem niezastąpionym. Negatywnie ustosunkowany do projektów powołania drugiego bibliotekarza, prawdopodobnie starał się nie dopuścić m. in. do ponownego zatrudnienia Kętrzyńskiego (początek 1872 r.)¹⁹. Należy tu jednak wziąć pod uwagę trudną sytuację materialną właścicieli Kórnika i postawić pytanie, czy po śmierci Jana Działyńskiego zatrudnienie pracownika o wysokich kwalifikacjach, a więc i wysoko płatnego, wchodzić mogło w rachubę²⁰.

Natomiast w czasach Celichowskiego szeroko korzystano z możliwości zatrudniania na krótki czas różnych osób, przeważnie studentów, do prac doraźnych. Można tu wyróżnić dwie grupy zadań: biblioteczne i wydawnicze. Jeśli idzie o pierwszą, należy zaznaczyć, że gromadzenie zbiorów pozostawało w gestii samego Celichowskiego, który korzystał z pomocy Józefa Rustejki przebywającego w Paryżu,

¹⁸ BK 7450 k. 6, 29. Konflikt między Kętrzyńskim i Działyńskim przedstawili z krańcowych punktów widzenia, starając się obciążyć winą pierwszego lub drugiego, W. Chojnacki (*Wojciech Kętrzyński a Wielkopolska*. „Roczniki Historyczne” R. XXIII: 1957 s. 367-380) i A. Mężyński: *Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”. Z. 12: 1976 s. 131 - 137.

¹⁹ Mężyński, *op. cit.* s. 137 przypis 82.

²⁰ Zob. S. K. Potocki: *Podstawy finansowe Biblioteki Kórnickiej w latach 1826 - 1924*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 12: 1976 s. 33 - 37; Z. Nowak, *op. cit.* Brak też propozycji zatrudnienia drugiego bibliotekarza z tego okresu.

a także z informacji wielu księgarzy i naukowców z różnych ośrodków w kraju i za granicą. Łącznie akta biblioteczne wymieniają czternaście osób²¹, nie wiemy jednak, czy jest to wykaz pełny; niektórzy pracowali — głównie nad kopiowaniem akt — w ciągu kilkunastu miesięcy, inni zaś tylko przez kilka tygodni. Gdyby zmienić czasokres ich pobytu w Kórniku na ciągłą pracę jednego człowieka, wówczas okazałoby się, że wynosi ona sześć lat; jeśli więc weźmiemy pod uwagę fakt, że angażowano ich w ciągu półwiecza niemal, wówczas okaże się, iż przeciążony różnorodnymi obowiązkami bibliotekarz korzystał z pomocy zupełnie doraźnie. Prawdopodobnie brakowało funduszy na stałe zatrudnienie pracownika bibliotecznego (kandydat bez wątpienia znalazłby się!), bo przecież trudno podejrzewać Celichowskiego o obawy przed tego rodzaju konkurencją. Po prostu Biblioteka nie dysponowała na przełomie XIX i XX wieku potrzebnymi funduszami, nie dostrzegał takiej potrzeby zaangażowany w obronę polskości drogą popierania pozanaukowych form działalności patriotycznej Władysław Zamoyski.

Powstanie fundacji Zakłady Kórnickie, której jedną z agend stanowiła Biblioteka, było momentem przełomowym. W okresie międzywojennym uformował się — szczupły co prawda — zespół bibliotekarzy o wysokich kwalifikacjach, przygotowanych do opracowywania zbiorów specjalnych, a zarazem po części do prowadzenia działalności ściśle naukowej. Kolejni kierownicy placówki legitymowali się, tak jak przedtem Romanowski, Kętrzyński i Celichowski, stopniami doktorskimi, dwaj z nich później — już w Polsce Ludowej — uzyskali tytuły profesorskie²². Władysław Pociecha (1893 - 1958) i Stanisław Bodniak (1897 - 1952), o nich tu bowiem mowa, zajęli trwałą pozycję w historiografii jako wybitni znawcy XVI wieku, Józef Grycz (1890 - 1954) zaś czołowe miejsce wśród organizatorów nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego. Wszyscy przybyli z Krakowa; Pociecha, od 1926 r. kierownik Biblioteki, wystąpił z ambitnym planem jej przekształcenia w nowoczesną placówkę.

²¹ Formalnie bibliotekarzem pozostawał nadal Józef Rustejko, luźne związki z Kórnikiem utrzymywał Ludwik Koenigk. Od lipca 1887 r. w ciągu kilkunastu miesięcy funkcje sekretarza pełnił Józef Meissner; wiosną 1890 r. „prace piśmienne” wykonywał Cz. Mizgalski; od maja do września 1906 r. materiały do *Acta Tomicianae* przepisywał Andrzej Piekarski, słuchacz seminarium duchownego w Poznaniu; w pierwszym półroczu 1889 r. przy wydawnictwach i porządkowaniu zbiorów pracował Ksawery Przyjemski, zatrudniony na stanowisku sekretarza; od lipca 1885 do kwietnia 1886 r. porządkował księgozbiór w budynku parkowym oraz dublety Franciszek Ksawery Sempieński, nauczyciel gimnazjalny; pomocnikiem bibliotekarza był przez dwa lata — z przerwami — od wiosny 1879 r. Witold Staśkiewicz, a bezpośrednio po nim do połowy 1882 r. Michał Wróblewski; w trzecim kwartale 1889 r. funkcje sekretarza pełnił Wiktor Tempłowicz. Zaledwie trzy tygodnie spędził w Kórniku dziennikarz Józef Siemianowski (1890 r.); w okresie wakacji i ferii świątecznych zatrudniano studentów (Emil Smolny — 1898 r.; Antoni Spychałowicz — koniec 1903 i początek 1904 r.). W ciągu jedenastu miesięcy stanowisko sekretarza zajmował Witold Magdziński, pracownik księgowości (1910 r.); w pierwszej połowie 1916 r. przepisywał materiały do *Tomicianów* nauczyciel Henryk Lewandowski.

²² Po utworzeniu Uniwersytetu Poznańskiego dr Zygmunt Celichowski został mianowany honorowym profesorem historii — zob. A. Czubiński: *Dzieje Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1918 - 1939*. [W:] *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919 - 1969*. Poznań 1972 s. 96.

Zamierzenia te kontynuował Grycz, obaj jednak nie zdołali się zmieścić w ramach narzuconych przez władze Fundacji i rychło opuścili Kórnik, natomiast na długie lata kierownictwo przeszło w ręce Bodniaka, który potrafił wyciągnąć wnioski z niepowodzeń poprzedników — po części ograniczył projekty, po części zaś zmienił taktykę z dosyć bezkompromisowej na bardziej elastyczną. W sumie się to opłacało, czasy międzywojenne bowiem, niezbyt imponujące, jeśli idzie o powiększanie zbiorów, przyniosły pewien postęp w zakresie ich opracowania.

Do tego celu nie wystarczyła jedna osoba — Bodniak pracował przy pomocy kilku bibliotekarek²³, osobiście załatwiał sprawy związane z informacją naukową (kwerendy) i włączył się do przygotowania zeszytu pierwszego *Inwentarza rękopisów*, miał też czas na kontynuowanie własnych tematów związanych głównie z Reformacją oraz polityką bałtycką Rzeczypospolitej Wieku Złotego. Natomiast, choć byłby tu predestynowany, nie włączył się do kontynuacji *Tomicjanów*.

Ze względu na ogromne zapóźnienie w opracowywaniu zbiorów, zarówno specjalnych jak i nowoczesnych, za czasów Pociechy a zwłaszcza Grycza przystąpiono do likwidacji luk w tym zakresie, przyjmując imponujące tempo. Było to możliwe dzięki zatrudnieniu pięciu bibliotekarzy; po 1930 r. tempo to nieco osłabło, co należy tłumaczyć przede wszystkim zmniejszeniem kadry o dwa etaty. W sumie drugie dziesięciolecie okresu międzywojennego oznaczało stabilizację kadry z jednej strony, z drugiej zaś jej feminizację.

W 1928 r. podjęła pracę Jadwiga z Fiedziuszków Łuczakowa (1906 - 1965), wychowanka poznańskiego seminarium historycznego Adama Skałkowskiego, który skierował jej uwagę na wiek XIX. Zajęła się ona katalogowaniem rękopisów oraz inwentaryzacją zbiorów muzealnych. W ciągu niemal czterdziestolecia m. in. uporządkowała rękopisy po Działyńskich i Zamoyskich, przygotowała część kórnicką do *Informatora o zbiorach rękopiśmiennych bibliotek poznańskich* (Wrocław 1960), *Katalog wydawnictw Biblioteki Kórnickiej 1828 - 1958* (Kórnik 1959), a także — wspólnie z Marią Olszewską — zeszyt drugi *Inwentarza rękopisów Biblioteki Kórnickiej* (Poznań 1963)²⁴.

Nieco później została zatrudniona Stanisława Jasińska (1898 - 1967), absolwentka historii i historii sztuki Uniwersytetu Poznańskiego, przejściowo zastępca kierownika, po śmierci S. Bodniaka zaś pełniąca obowiązki dyrektora w l. 1952 - 1955. Katalogowała ona i inwentaryzowała stare oraz nowe druki, opracowywała rękopisy, porządkowała zbiory graficzne, przygotowywała wystawy, prowadziła nadto sprawy administracyjne. Odegrała poważną rolę w czasie okupacji, przybываяc — z krótką przerwą — w Kórniku, z dala czuwała za pośrednictwem dozorca i przewodnika muzealnego Stanisława Małeckiego oraz jego syna Kazimierza — magazyniera²⁵ nad bezpieczeństwem zbiorów. Zajmując się w pierwszych latach istnienia

²³ Poprzednio w l. 1928 - 1930 zatrudniona była w Bibliotece Alodia Kawecka, która przeniosła się do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

²⁴ M. Olszewska: *Jadwiga Łuczakowa*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 9/10: 1968 s. 616 - 620.

²⁵ A. Chyczewska: *Stanisław Małecki*. Ibidem s. 621 - 622; S. Małecki: *Wspomnienia z mojego życia*. Ibidem Z. 7: 1959 s. 180 - 196.

Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk sprawami organizacyjnymi (kierowanie placówką, pilne prace remontowo-budowlane itd.) nie zaniedbywała opracowywania zbiorów, koncentrowała się na okresie staropolskim i dobie romantyzmu²⁶.

W 1932 r. na stanowisko kustosa działu graficzno-muzealnego została powołana dr Józefa Orańska (1896 - 1955), zaznajomiona dobrze z czołowymi muzeami zachodniej Europy, zorganizowała ekspozycję cieszącą się coraz wyraźniejszym zainteresowaniem, czego dowodem był wzrost liczby zwiedzających zamek, przeprowadziła inwentaryzację zbiorów, które uzupełniała obiektami etnograficznymi z okolic Kórniku. Po wojnie łączyła zajęcia kórnickie z pracą w poznańskim Muzeum Narodowym oraz — przejściowo — z dydaktyką (wykład historii grafiki w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych). Pozostawiła po sobie szereg fotografii, które mają szczególną wartość w odniesieniu do obiektów zniszczonych w latach drugiej wojny światowej²⁷.

Nieco inna była droga bibliotekarska Heleny Olszewskiej (1872 - 1945), reprezentantki starszego w stosunku do Orańskiej, Łuczakowej i Jasińskiej pokolenia. Wzrastała w dobie zaborów w atmosferze patriotyzmu, była nauczycielką prywatną w domach ziemiańskich, w czasie pierwszej wojny światowej studiowała na Sorbonie i pełniła zarazem funkcje sekretarki Jadwigi Zamoyskiej, córki Tytusa. Od 1919 r. uczyła języka francuskiego w szkole dla dziewcząt w Kórniku, od 1928 do 1935 r. była sekretarką Marii Zamoyskiej, siostry Władysława, a po jej śmierci — liczyła wówczas 63 lata — została zatrudniona w Bibliotece, gdzie porządkowała archiwalia dotyczące Działyńskich i Zamoyskich, powstań narodowych i emigracji. Przygotowywała katalog tych materiałów XIX-wiecznych²⁸.

Tuż przed wybuchem wojny personel biblioteczny składał się już z siedmiu osób²⁹, sytuacja więc kształtowała się bardzo korzystnie, bez porównania lepiej niż kiedykolwiek wcześniej. Należy też uwzględnić stałych współpracowników z grona wybitnych specjalistów, zatrudnionych w innych ośrodkach. Poważne znaczenie miały prace Kazimierza Piekarskiego nad katalogiem starych druków polskich z XVI wieku; związków z Kórnikiem nie zrywali dawni pracownicy: Józef Grycz, kierownik referatu bibliotek w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Alodia Kawecka-Gryczowa i Władysław Pociecha, który wzięł na siebie ciężar kontynuowania *Tomicjanów*³⁰. O ile gromadzenie nie przyniosło w okresie międzywojennym imponujących wyników, to bardzo wiele zdziałano w zakresie opracowania zbiorów.

²⁶ K. Kłodzińska: *Stanisława Jasińska*. Ibidem Z. 9/10: 1968 s. 623 - 628.

²⁷ A. Chyczewska: *Józefa Orańska*. Ibidem Z. 5: 1955 s. 332 - 339.

²⁸ S. Jasińska: *Śp. Helena Olszewska*. Ibidem Z. 3: 1946 s. 331 - 332.

²⁹ Obok wymienionych zatrudniono wówczas Irenę Karolewską i Kazimierza Myślińskiego. Rozbudowany też był personel pomocniczy, który składał się z czterech osób: dozorczy zamku i przewodnika Stanisława Małeckiego, jego syna Kazimierza — magazyniera, Franciszki Koniecznej — odźwiernej i Szymona Zięty — stróża nocnego.

³⁰ Zob. W. Pociecha: *W sprawie wydawnictwa „Aktów Tomicjanów”*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 3: 1946 s. 9 - 41.

Wojna przerwała prace, na szczęście nie przyniosła większych szkód w księgozbiorze, toteż po jej zakończeniu dawny personel wrócił na swe stanowiska, z wyjątkiem Heleny Olszewskiej, która została zamordowana tuż po wyzwoleniu. Bodniak posiadał już habilitację, uzyskaną w konspiracji³¹, i rozpoczął równocześnie pracę jako docent, a następnie profesor na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie od 1948 r. kierował katedrą historii kultury³². Bardzo czynny w staraniach o stabilizację Biblioteki Kórnickiej w ramach Polskiej Akademii Nauk, nie doczekał przejścia przez nią zbiorów.

Okres od 1953 r. to nowa, trwająca do dziś epoka. Charakteryzuje ją m. in. kilkakrotny wzrost liczbowy kadry, która — łącznie z personelem pomocniczym — liczyła pod koniec 1976 r. 62 osoby (w tym 3 docentów i 7 bibliotekarzy dyplomowanych)³³. Wszystkie osoby czynne naukowo zostały zatrudnione już po likwidacji Fundacji Zakłady Kórnickie. Czołowe miejsce zajął tu długoletni dyrektor (1955 - 1975) doc. Stefan Weyman, pod którego kierownictwem placówka zajęła trwałe miejsce w życiu naukowym środowiska poznańskiego poprzez utworzenie swego oddziału w Pałacu Działyńskich (1959 r). Biblioteka zatrudnia dziś 25 osób z wyższym wykształceniem — w tym 2 doktorów habilitowanych i 6 doktorów. Przygotowywane są dalsze prace habilitacyjne i doktorskie. Kolejne zeszyty „Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej” stwarzały okazję do debiutów dla osób włączających się do badań naukowych.

Wyrazem możliwości twórczych personelu jest zeszyt 14 „Pamiętnika”, ukazujący się w roku uroczystości jubileuszowych. Z dwoma wyjątkami³⁴ został przygotowany przez pracowników Biblioteki Kórnickiej. Początkowo planowano, by na 150-lecie przygotować dwutomowy zbiór studiów do dziejów instytucji³⁵. O ile pierwsza część zamysłu została zrealizowana, to na drugą — zwarty zeszyt dotyczący wieku XX — wypadnie jeszcze poczekać, czy też nie przybierze ona zamierzonej początkowo formy. Okazało się bowiem, iż przygotowano dalsze prace na temat doby zaborów³⁶, natomiast wymagają jeszcze pewnego czasu studia nad dobą Fundacji oraz dziejami Biblioteki w Polsce Ludowej. Czasów nowych dotyczy artykuł Zbigniewa Kalisza o działalności Józefa Grycza w Kór.

³¹ S. Bodniak: *Życiorys własny*. Ibidem Z. 5: 1955 s. 18 - 21.

³² Po zakończeniu wojny był też organizatorem i pierwszym dyrektorem gimnazjum w Kórniku.

³³ M. Kosman: *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Kórnickiej w 1976 r.* „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 14: 1978 s. 231.

³⁴ W dziale artykułów udział Tytusa Działyńskiego w powstaniu i początkach Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego przedstawiła Anna Marciniakowa (Archiwum PAN w Poznaniu), dostarczając argumentów na rzecz poważnej roli hrabiego i polemizując z panującymi opiniami co do decydującej pozycji ks. Franciszka Malinowskiego (tak uważano pierwotnie) i dra Kazimierza Szulca (jak sądzi się do dziś). Dowodzą tego liczne publikacje, m. in. prasowe — zob.: *Zamiliowani w naukach. 120 lat PTPN*. „Gazeta Zachodnia” nr 34 z 13 - 14 II 1977 s. 3.

³⁵ S. Weyman: *Słowo wstępne*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 12: 1976 s. 6.

³⁶ A. Mężyński: *Wydawnictwa Jana Działyńskiego* (z pominięciem zasadniczego zagadnienia ich recepcji); Z. Nowak: *Przyjęcie dóbr kórnickich* (zob. przypis 14); S. K. Potocki: *Miejsce biblioteki w koncepcjach fundacji kórnickiej*.

niku³⁷, a także zestawienie strat wojennych, przygotowane przez Marię Łuczak³⁸. W dziale „Materiały” znalazły się też wspomnienia ostatniego naczelnika Fundacji Zakłady Kórnickie Stanisława Gibasiewicza z 1945 r.³⁹ oraz przyczynek historyka literatury z Mińska, pracownika Białoruskiej Akademii Nauk, a zarazem członka Związku Pisarzy Białoruskich dra Adama Maldzisa. Zapoczątkuje on, miejmy nadzieję, współpracę badaczy zagranicznych z Biblioteką Kórnicką.

Jeśli o współpracownikach mowa, należy wspomnieć, że w okresie powojennym poważną rolę w pracach wydawniczych odegrał Władysław Pocięcha, który przygotował kolejne tomy *Acta Tomiciana*, Paulina Buchwald-Pelcowa (początkowo zatrudniona w Kórniku), autorka części drugiej *Katalogu starych druków (Polonica XVI wieku, Wrocław 1969)* oraz Jerzy Zathy, który przygotował *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej* (Wrocław 1963).

Zasługi bibliotekarzy kórnickich były dostrzegane i doceniane przez władze państwowe, czego dowód stanowią orderzy Polonia Restituta przyznane Zygmuntowi Celichowskiemu (Krzyż Komandorski), Stanisławie Jasińskiej, Stefanowi Weymanowi, Zofii Skorupskiej – długoletniej kierownicze Działu Gromadzenia, Stanisławowi i Kazimierzowi Małeckim (Krzyże Kawalerskie). Biblioteka cieszy się uznaniem w środowisku naukowym, które przejawia żywe zainteresowanie jej działalnością. Wyrazem tego jest fakt, iż w skład Rady Naukowej wchodzi wybitni humaniści, przede wszystkim związani z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a na jej czele od początku stanął prof. Roman Pollak, obecnie zaś prof. Gerard Labuda, prezes Oddziału PAN w Poznaniu.

Polska Ludowa stworzyła formy organizacyjne, które pozwalają podejmować

³⁷ Z. Kalisz: *Józef Grycz w Bibliotece Kórnickiej*. Autor przygotował rozprawę doktorską na temat Fundacji Zakłady Kórnickie.

³⁸ Jest to uzupełnienie artykułu autorki: *Biblioteka Kórnicka w okresie okupacji 1939 - 1945*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 12: 1976 s. 177 - 189.

³⁹ S. Gibasiewicz, urodzony 6 XI 1904 r. w Krotoszynie, należy do tych nielicznych osób, które pracując w administracji zarazem były aktywne na niwie naukowej. W latach 1922 - 1927 odbył studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie uzyskał dyplom magistra praw. W l. 1928 - 1931 zajmował stanowisko referenta ekonomicznego w konsulatach generalnych Rzeczypospolitej w Berlinie i Lille, następnie (1933 - 1939) pełnił odpowiedzialne funkcje w administracji Uniwersytetu Poznańskiego, tuż po wojnie był sekretarzem generalnym Uniwersytetu (do 31 III 1946 r.). Okupację spędził w Poznaniu, pracując m. in. w charakterze motorniczego tramwajowego. W 1945 r. został naczelnikiem Fundacji Zakłady Kórnickie i funkcję tę pełnił do 1953 r., kiedy – po likwidacji Fundacji – został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Biblioteki Kórnickiej PAN do spraw administracyjnych, które zajmował do momentu przejścia na emeryturę w 1969 r. Jest aktywnym członkiem Sekcji Numizmatycznej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i autorem artykułów z tematyki numizmatycznej, publikowanych m. in. w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej”.

Wspomnienia S. Gibasiewicza powstały z inspiracji Redakcji, uważamy bowiem, że spojrzenie aktywnego uczestnika wydarzeń powojennych stanowi istotne uzupełnienie obrazu dziejów Fundacji w 1945 r., jaki wyłania się z zachowanych dokumentów. Z konieczności byliśmy zmuszeni zrezygnować z niektórych wątków luźniej wiążących się z tematem zasadniczym, co zostało w tekście zaznaczone za pomocą nawiasów kwadratowych. Zainteresowanych odsyłamy do pełnego materiału, zdeponowanego w Dziale Rękopisów Biblioteki Kórnickiej PAN.

szereg nowych zadań w zakresie opracowania zbiorów i informacji naukowej, a także umożliwiają harmonijne łączenie pracy ściśle bibliotecznej z badawczą. Jest to szansa, którą biblioteka naukowa musi wykorzystać, jeśli chce zajmować liczącą się pozycję w skali krajowej. Pojęcie „bibliotekarze kórniccy” uległo poważnej ewolucji w ciągu lat stu kilkudziesięciu, dziś jest to stosunkowo liczny zespół, zresztą daleki od hermetycznego zamknięcia, szereg zadań podejmują bowiem osoby z zewnątrz — najczęściej użytkownicy zbiorów. Sięgamy tu do dobrych wzorów z czasów Tytusa Działyńskiego, kiedy swym doświadczeniem w pracach edytorskich służyły takie autorytety jak Joachim Lelewel czy Ryszard Roeppel. Wyrazem tych tendencji stał się program poszerzenia grona współpracowników „Pamiętnika” o badaczy krajowych i zagranicznych, co jest możliwe dzięki wprowadzeniu cyklu rocznego w jego publikacji. Za stworzenie tak doskonałych warunków pracy należy się głęboka wdzięczność władzom Polskiej Akademii Nauk.

